

DO GENEZY ZŁUDZEŃ PARLAMENTARNYCH W POLSCE
MIĘDZYWOJENNEJ(Sejm i głosowanie powszechne w propagandzie politycznej Królestwa
1915—1918)

Zajęcie Królestwa Polskiego przez wojska państw centralnych w drugiej połowie 1915 r. położyło kres trwającemu od stu lat podziałowi ziem polskich między trzy cesarstwa zaborcze. Siłą faktu więc znów stała się na porządku dziennym sprawa polska, dotąd przez dziesiątki lat traktowana zgodnie w polityce wielkich mocarstw europejskich jako wewnętrzna sprawa każdego z zaborców. Przed ugrupowaniami polskimi, które chciały u boku mocarstw centralnych wziąć udział w rozstrzygnięciu owej sprawy polskiej i jeszcze w toku wojny zacząć budować państwowość polską, tzn. przed aktywistami, stało zagadnienie powołania organu, mogącego stanowić obdarzony dużym autorytetem i powszechnie uznany instrument współpracy z tymi mocarstwami.

W takiej właśnie atmosferze politycznej narodziło się w polskiej myśli politycznej owych lat hasło zwołania sejmu wyposażonego w kompetencje ustawodawcze. Sejm właśnie, jako instytucja przedstawicielska uprawniona do podejmowania w imieniu narodu polskiego decyzji w sprawie dalszego losu tej części ziem polskich, miałyby usankcjonować współpracę z nowymi okupantami Królestwa, a zarazem — przynajmniej formalnie — zakończyć spory „orientacyjne” na korzyść — mówiąc językiem warszawskiej kawiarni — orientacji „wąskotorowej”, czyli orientacji na mocarstwa centralne.

Za wysunięciem takiej koncepcji przemawiały również motywy natury emocjonalnej. Na skutek bowiem wielowiekowej tradycji polskiego parlamentaryzmu, hasło zwołania sejmu kojarzyło się w umysłach szerokich rzesz z dawnymi dniami chwały przedrozbiorowej państwowości, wywoływało liczne patriotyczne reminiscencje i rozbudzało nadzieje na urzeczywistnienie podstawowych aspiracji narodowych. Toteż można było śmiało liczyć na to, że sejm zdobędzie szeroką popularność w całym społeczeństwie, a zarazem przechylili w opinii publicznej szalę na rzecz ugrupowań, które były inicjatorami i rzecznikami jego powołania.

Spośród ugrupowań zainteresowanych w takim rozwoju wydarzeń pierwsza wypowiedziała się publicznie Liga Państwowości Polskiej. Zwołany przez nią na 17 IX 1916 do Piotrkowa zjazd obywatelski z udziałem stu kilkudziesięciu osób z terenu niemal całego Królestwa po wysłuchaniu referatu J. Dąbrowskiego (Grabca) „Organizacja przedstawicielstwa narodowego”, przyjął jednomyślnie rezolucję, która stwierdzała, że „Źródłem rządu i twórcą armii może być jedynie powstały na zasadach ogólnych wyborów Sejm Polski”¹.

¹ Komunikat Ligi Państwowości Polskiej — Zjazd obywatelski w Piotrkowie, AZHP, PPS 305/III/43 podt. 10 k. 6; J. Grabiec, *Zagadnienie Sejmu niepodległego Królestwa Polskiego*, Warszawa 1917, s. 3; I. Pawłowski, *Liga Państwowości Polskiej w okresie pierwszej wojny światowej*. Zesz. Nauk. WAP 8(29), s. 79—81.

W miesiąc później zabrała z kolei w tej sprawie głos PPS Frakcja Rewolucyjna. Partia ta, która już od lat upatrywała w parlamencie — typu zachodnioeuropejskiego — przyszłego niepodległego państwa polskiego źródło dobrodziejstw dla klasy robotniczej² nie wyciągając z tego poglądu praktycznych konsekwencji, obecnie uznała, iż nastąpił ów moment, kiedy należałoby zwołać sejm. Toteż konferencja w Piotrkowie powzięła 22 X 1916 uchwałę głoszącą, że „wobec dzisiejszej sytuacji politycznej nie możemy się zgodzić, aby sprawa polska rozwiązana była bez udziału Polaków i dlatego Konferencja wypowiada się za zwołaniem jak najspieszniej sejmu powszechnego w Warszawie przez Centralny Komitet Narodowy”³.

W ten sposób hasło zwołania sejmu przeszło z dziedziny myśli politycznej do bieżącej polityki i propagandy partyjnej. Wydana niebawem w związku z uchwałą zjazdową instrukcja nakazywała zwołanie w gminach, stowarzyszeniach i instytucjach zebrań, na których miano podejmować uchwały domagające się natychmiastowego zwołania sejmu. Podany w instrukcji projekt uchwały zawierał już postulat, iż „Sejm powinien być zwołany na zasadzie powszechnego i proporcjonalnego prawa głosowania”, gdyż „tylko na taki sposób zwołany sejm będzie rzeczywistym wyrazem woli narodu i tylko on będzie mógł powołać rzeczywisty i uznany przez wszystkich rząd narodowy”⁴. Również uchwały wieców chłopskich zwołanych w ciągu tegoż października 1916 r. przez skrajnego aktywistę germanofilskiego Aleksandra Zawadzkiego, występującego pod firmą faktycznie już nie istniejącego Narodowego Związku Chłopskiego, domagały się od władz okupacyjnych „jak najszybszego ogłoszenia, jeszcze podczas trwania wojny, niepodległego państwa polskiego, proklamowania króla polskiego, opartego o własną polską armię i sejm wychodzący z woli ludu”⁵.

Rozwój wydarzeń w ciągu najbliższych tygodni wydawał się przybliżać dzień realizacji owych postulatów. Oto 5 listopada zostały ogłoszone równocześnie w Warszawie i Lublinie, stolicach obu okupacji, na jakie Królestwo zostało podzielone, zgodne w treści i formie manifesty generał-gubernatorów: niemieckiego, gen. Beselera i austriackiego, gen. Kucka, oznajmiające decyzję dwu cesarzy, by z ziem polskich okupowanych przez ich wojska „utworzyć państwo samodzielne z dziedziczną monarchią i konstytucyjnym ustrojem”⁶. W tydzień później, 13 listopada, ukazało się rozporządzenie Beselera „o utworzeniu Rady Stanu i Sejmu w Królestwie Polskim”⁷. Z postanowień zawartych w tym akcie prawnym jedynie część doczekała się niebawem wcielenia w życie; 6 grudnia — na podstawie rozkazu dwu cesarzy — została powołana Tymczasowa Rada Stanu⁸, natomiast artykuły rozporządzenia z 13 XI 1916 dotyczące sejmu nigdy już nie weszły w życie.

² *Zdobytcze ekonomiczne a wolność polityczna*, „Robotnik” PPS [Fr. Rew.] 26 IV 1909, nr 236, s. 2; *Walka robotnicza*, ib. VIII 1913, nr 257.

³ H. Jabłoński, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914—1918*, Warszawa 1958, s. 226.

⁴ Ib. s. 227, 566.

⁵ *Pierwszy wiec chłopski*, „Lud Polski” X 1916, nr 7.

⁶ K. W. Kumaniecki, *Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania Państwa Polskiego*, Kraków 1920, s. 48.

⁷ Rozporządzenie z 12 XI 1916 zawierało m. in. ramową ordynację wyborczą do sejmu (art. 3—5) i określało jego kompetencje (art. 15—18). Tekst rozporządzenia — *Z dokumentów chwili II*, „Ojczyzna i Postęp” 22 XI 1916, nr 5.

⁸ *Z dokumentów chwili IV*, o.c. 6 XII 1916, nr 7.

Wraz z aktem 5 listopada sprawa zwołania sejmu nabrała pierwszych oznak życia. Perspektywa taka wymagała już jednak odtąd od poszczególnych ugrupowań politycznych bardziej sprecyzowanego wypowiedzenia się co do sposobu wyłonienia przez społeczeństwo owego sejmu oraz co do jego kompetencji czy uprawnień. Zajęcie przez dane stronnictwo stanowiska w tych sprawach uwarunkowane było jego stosunkiem do problemów demokratyzacji społeczeństwa, stopniem zaufania do dojrzałości politycznej mas ludu miejskiego i wiejskiego, najogólniej biorąc łączyło się ze sprawą własnej wizji kształtu społeczno-politycznego przyszłej Polski.

Toteż sprawa zasad przyszłej sejmowej ordynacji wyborczej będzie odtąd różnie rozwiązywana przez stronnictwa wyznające jednakową — generalnie rzecz biorąc — orientację polityczną, czy to aktywistyczną, czy też pasywistyczną. Na manifestacji, jaka się odbyła na stokach cytadeli warszawskiej w kilka godzin po uroczystej proklamacji aktu 5 listopada na Zamku Królewskim, niesiono jeszcze ogólnikowy transparent „Niech żyje Sejm Polski”⁹. Obradujący jednak tego dnia w Piotrkowie zjazd Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz równocześnie wydana w Warszawie odezwa PSL *Do Ludu Polskiego*, wysuwając na czoło swych postulatów sprawę powołania do życia polskich instytucji państwowych — sejmu, rządu i wojska — wypowiadały się już znacznie konkretniej. Sejm wybrany w równych, tajnych bezpośrednich i powszechnych wyborach miałby powołać rząd, zająć się zorganizowaniem armii narodowej i opracować konstytucję¹⁰.

Nazajutrz zabrał publicznie głos Centralny Komitet Robotniczy PPS-Frakcji Rewolucyjnej. Wydana przezeń odezwa dobitnie podkreślała, iż „o budowie wewnętrznej naszego państwa, o jego ustroju społecznym i politycznym stanowić może jedynie Sejm ustawodawczy¹¹, czyli konstytuanta, wybrana przez powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne głosowanie¹². Jeśli CKR PPS niedwuznacznie wysunął postulat pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, nawiązując w ten sposób do prowadzonych przed 1914 r. przez europejski proletariat walk o powszechne prawo wyborcze, to aktywistyczni sojusznicy partii byli w swych postulatach bardziej powściągliwi. Wydana w kilka dni później (10 XI 1916) odezwa Centralnego Komitetu Narodowego, owej nadbudowy organizacyjnej całej lewicy aktywistycznej, ograniczała się do mniej konkretnego sformułowania, iż sejm powinien być „przez najszersze warstwy naszego ludu wybrany”¹³.

Podobne stanowisko zajęło Prezydium Klubu Polskiego oraz Wydziału Narodowego w Lublinie, mówiąc w swej deklaracji o sejmie powołanym „drogą wyborów powszechnych”, zaś uchwały wieceu chłopskiego w Lublinie (12 XI 1916) oraz Zjazdu Ludowego w Warszawie

⁹ L. Solski, *Wspomnienia 1855—1954*, wyd. II, Kraków 1961, s. 319.

¹⁰ AZHP, PSL 27/2 poz. 5 i 8.

¹¹ Nazwa „sejm ustawodawczy” na oznaczenie przyszłego pierwszego sejmu weszła odtąd na stałe do języka publicystyki politycznej lat 1916—1919, stała się też oficjalną nazwą pierwszego sejmu odrodzonej Polski (1919—1922). Z prawniczego punktu widzenia nazwa „ustawodawczy” była tautologią, gdyż każdy sejm uchwała ustawy jest więc ustawodawczy. W rozumieniu natomiast współczesnych nazwa ta oznaczała, że jest to sejm powołany specjalnie dla uchwalenia konstytucji, czyli poprawnie mówiąc — sejm konstytucyjny. Por. *Historia państwa i prawa Polski 1918—1939*, cz. I, Warszawa 1962, s. 110.

¹² Z dokumentów chwili I, o.c. 15 XI 1916, nr 4.

¹³ Ib. s. 58.

(26 XI 1916) wspominały ogólnikowo o „demokratycznej ustawie wyborczej” lub też o „zasadach demokratycznych”¹⁴. Natomiast odezwa Zarządu Głównego Narodowego Związku Robotniczego domagała się jedynie „natychmiastowego utworzenia Rządu Polskiego, który by zajął się zwołaniem Sejmu Ustawodawczego”. Wydane w tym czasie oświadczenia prawicy obozu aktywistycznego — austrofilskiej Ligi Państwowości Polskiej, germanofilskiego Klubu Państwowców Polskich oraz centrowego Polskiego Zjednoczenia Postępowego — nie zawierały jakichkolwiek wzmianek na temat Sejmu¹⁵. Dla tych grup, opierających się na bardzo wąskiej bazie społecznej, a oderwanych od mas ludowych i odczuwających przed nimi strach, zwołanie sejmu taίło w sobie groźbę, iż instytucja, w której przynajmniej częściowo znalazłyby odbicie żądania i nastroje mas, mogłaby poważnie utrudnić realizację ich „orientacji środkowo-europejskiej”.

Przeciwstawny aktywistom obóz Międzypartyjnego Koła Politycznego dotąd — zgodnie ze swą zasadniczą linią polityczną — o żadnym sejmie polskim ani myślał. W nowej sytuacji, wytworzonej przez akt 5 listopada i następne, łączące się z nim zarządzenia wykonawcze, większość stronnictw wchodzących w skład Koła w pierwszej chwili nadal nie wypowiadała się na ten temat¹⁶. Wyjątek stanowiło tu Stronnictwo Chrześcijańsko-Demokratyczne. Opierając się na drobnomieszczaństwie miejskim i zacofanych odłamach klasy robotniczej, czyli na określonych grupach tych klas społecznych, do których przede wszystkim zwracał się ze swą agitacją obóz lewicy aktywistycznej, nie mogło to stronnictwo zachowywać milczenia w sprawie, która znajdowała żywy odgłos wśród jego klienteli politycznej. Toteż w wydanej odezwie wspomniało ono o władzy „sejmu wybranego w drodze powszechnego głosowania”¹⁷. Natomiast inteligencko-burżuazyjna, stopniowo wyzbywająca się dawnego liberalizmu, Polska Partia Postępowa ograniczyła się wyłącznie do sformułowania postulatu zwołania Konstytuanty, bez wypowiedzenia się na temat ordynacji wyborczej do niej¹⁸. Jednak już w miesiąc później również i pozostałe stronnictwa pasywistyczne włączyły do arsenału swych bieżących haseł politycznych żądanie zwołania sejmu. Komunikat z 27 XI 1916 Międzypartyjnego Koła Politycznego (MKP) zawierał postulat zgromadzenia ustawodawczego, wyłonionego z „demokratycznych wyborów”. Jeśli przyjęcie tego postulatu było w jakimś stopniu ustępstwem na rzecz nastrojów mas, to wykorzystywał je z kolei w swej taktyce obóz Międzypartyjnego Koła Politycznego dla przeciwstawienia się próbom powołania przez okupantów — w oparciu o część polskich

¹⁴ Z dokumentów chwili IV, o.c. 6 XII 1916, nr 7.

¹⁵ Z dokumentów chwili I, o.c. 15 XI 1916, nr 4, odezwa ZG NZR, deklaracja LPP, odezwa Klubu Państwowców, odezwa Polskiego Zjednoczenia Postępowego. Formalnie należało Zjednoczenie w momencie wydania odezwy (5 XI 1916) do Koła Międzypartyjnego, z którego oficjalnie wystąpiło 19 XI 1916, wstępując do aktywistycznej Rady Narodowej. Znamienne, iż odezwy aktywistycznych organizacji młodzieżowych, jak wspólna odezwa Organizacji Młodzieży Narodowej („Zet”), Młodzieży „Promienistej” i Zarzewia, jak również odezwy Związku Młodzieży Polskiej Pochodzenia Żydowskiego „Zagiew” czy Grupy Niepodległościowej Młodzieży Wyznania Mojżeszowego nie wysuwały postulatów zwołania sejmu. Podobnie też postąpiła POW. Ib.

¹⁶ Odezwy Zjednoczenia Narodowego, Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego oraz Stronnictwa Polityki Realnej. Ib.

¹⁷ Z dokumentów chwili II, o.c. 22 XI 1916, nr 5.

¹⁸ Z dokumentów chwili I, o.c. 15 XI 1916, nr 4.

ugrupowań politycznych — jakichkolwiek władz bądź instytucji mających charakter polski.

Tylko sejm — jak głosiła pasywistyczna agitacja — jako jedyna instytucja uprawniona do powołania rządu i ustalenia form ustrojowych, mógłby wyłonić rząd i przystąpić do realizacji aktu listopadowego. W ten sposób obóz pasywistyczny zaczął się posługiwać hasłem zwołania sejmu dla celów wręcz przeciwnych zamysłom pierwotnych autorów tego hasła, aktywistów. Nowa rola hasła zwołania sejmu uwidoczniła się w stanowisku, jakie w pierwszej połowie grudnia 1916 r. zajęło Koło Międzypartyjne wobec Tymczasowej Rady Stanu. Odmawiając jej zarówno prawa do pretendowania do roli rządu narodowego, jak również prawa do decydowania w sprawie utworzenia wojska polskiego, Koło domagało się od niej jako od instytucji tymczasowej, by zajęła się „przede wszystkim najrychlejszym zwołaniem normalnego przedstawicielstwa narodowego, tj. sejmu”. Koło nie wypowiedziało się przy tym zupełnie co do sposobu powołania sejmu i sprawy prawa wyborczego. Znalazła się jedynie dość mglista wzmianka o tym, że „wysłuchanie głosu najszerszych warstw demokratycznych jest tu szczególnie niezbędne, ich bowiem udział bezpośredni jest nieodzowny przy tworzeniu kadrów wojskowych”¹⁹.

Tak więc pod koniec 1916 r. większość już stronnictw politycznych włączyła hasło zwołania sejmu do swego arsenału politycznego i agitacyjnego. Niektóre ugrupowania, jak Polska Partia Postępowa czy Centralny Komitet Narodowy usiłowali to hasło dodatkowo spopularyzować i przez nawiązanie do tradycji Sejmu Czteroletniego²⁰ uczynić je bardziej zrozumiałym dla mas, które poza carską Dumą nie znały instytucji parlamentarnych. Nadal jednak zarówno w obozie aktywistycznym, jak i wśród pasywistów nie było zgodności co do sposobu powołania sejmu. Społeczne oblicze klienteli partyniej oraz tradycje polityczne poszczególnych ugrupowań warunkowały postawy w tej sprawie. Chórowi głosów z różnych pobudek domagających się zwołania sejmu i swą agitacją — nieraz i mimowoli — rozbudzających w społeczeństwie przesadne nadzieje, co do znaczenia czy możliwości instytucji parlamentarnych przeciwstawiała się rewolucyjna lewica robotnicza. Podkreślała ona, że w sytuacji znacznego osłabienia liczebnego, ideowego a również i materialnego klasy robotniczej hasła sejmowe, podobnie jak i inne hasła demokratyczne „stały się w rękach różnych politycznych spekulantów nieszkodliwą igraszka, która przeskakuje, jak piłka, z prawa na lewo, nikomu nie czyniąc szkody”²¹.

Utworzona 11 I 1917 Tymczasowa Rada Stanu (TRS) w uchwalonej na pierwszym posiedzeniu (15 I 1917) *Odezwie do narodu* zaliczyła do swoich zadań przygotowanie „sejmu prawodawczego”. Z całego podanego w tej odezwie programu jedynie ten punkt zaakceptowało i rozwinęło MKP. W wydanym tegoż dnia komunikacie podkreśliło ono, iż „pod-

¹⁹ Z dokumentów chwili IV, o.c. 6 XII 1916, nr 7; Z dokumentów chwili V, o.c. 14 XII 1916, nr 8.

²⁰ Z dokumentów chwili I, o.c. 15 XI 1916, nr 4. Odezwa PPP wręcz mówiła o „przededniu Zmartwychwstania Wielkiego Sejmu Polskiego”.

²¹ *Pragnienia „Dwugroszówki”*, „Głos Robotniczy” 13 I 1917, nr 4. Cyt. art. był odpowiedzią na art. *Sejm Polski*, „Gazeta Poranna” 9 I 1917, nr 9. *Pragnienia* zawierały polemikę ze stanowiskiem endeckiej „Gazety Porannej”, jakoby „mimo różnic przekonań i programów jedno jest, silne elementarne dążenie całego społeczeństwa, wszystkim warstwom i programom wspólne: jak najszybszego utworzenia wybranej reprezentacji całego narodu — Sejmu Królestwa Polskiego”.

stawowym zadaniem Rady Stanu winno być opracowanie statutu sejmowego i najrychlejsze zwołanie Sejmu”, co jeszcze mocniej zaakcentowało chrześcijańsko-demokratyczne „Hasło”. Jakkolwiek TRS składała się z działaczy aktywistycznych, jednak wspomniany punkt jej zapowiedzi programowej został przychylnie przyjęty przez działaczy pasywnistycznych ze sfer ziemiańskich i kleru katolickiego. Aktyw ten był nastawiony na to, że wobec osłabienia klasy robotniczej (ewakuacja w głąb Rosji i wywóz na pracę do Niemiec) zdoła za pomocą chłopstwa pokonać w walce wyborczej swych burżuazyjnych przeciwników z obozu aktywistycznego. Toteż na zwoływanych przez owych działaczy zebraniach chłopskich popierano hasło zwołania sejmu i domagano się podjęcia przez TRS kroków, które by to przyspieszyły. Liczne tego rodzaju zebrania odbyły się w Lubelskiem i Kieleckiem. Uchwały w takim duchu podejmowały również kluby społeczne związane z MKP²².

Niebawem, 1 II 1917 Tymczasowa Rada Stanu powołała specjalną Komisję Sejmowo-Konstytucyjną. Miała ona przygotować projekty konstytucji i ordynacji wyborczej do przyszłego sejmu²³. Sprawa zwołania sejmu znalazła się więc wśród oficjalnie uznanych podstawowych zagadnień politycznych. Skład osobowy owej Komisji nie wróżył ani demokratycznych rozwiązań zagadnień konstytucyjnych, ani spraw ordynacji wyborczej. Prawie dwuletnie i nigdy niezakończone prace tej Komisji stały się bodźcem dla pojawienia się literatury prawniczopolitycznej, która, rozważając z punktu widzenia prawnego, socjologicznego czy politycznego walory rozmaitych systemów wyborczych, formułowała określone sądy i oceny. Spotkać się można było w niej czy to z twierdzeniami natury ogólnej np. jakoby wybory były „odwieczne tak samo, jak od prastuleci istniały zespoły ludzkie”, czy też z mile lęchzącymi dumę narodową, jak informacja, że „Anglii i Polsce Europa zawdzięcza przedstawicielstwo narodowe w parlamentach i sejmach”²⁴.

Inni autorzy stawiali znak równości pomiędzy demokratyzacją kraju a powszechnym prawem wyborczym i zapewniali, że ów sejm, zrodzony z inicjatywy TRS i stojącego za jej placami okupanta, „w losach narodu odegra wielką rolę i zapewne na długie lata przesądzi wytyczne polityki państwowej”²⁵. Sztandarowy i wieloletni publicysta PPS Frakcji Rewolucyjnej wręcz uzależniał dalszy los mas ludowych od przyszłej ordynacji wyborczej²⁶. Tak więc i ta literatura przyczyniła się

²² Z dokumentów chwili XII, o.c. 18 I 1917, nr 16; *Sprawa polskiego wojska i Tymczasowej Rady Stanu. Żądania Sejmu i rządu polskiego*, „Przegląd Polski” (Fryburg) IX—XII 1916, z. IV; Cz. Kozłowski, *Działalność polityczna Koła Międzypartyjnego w latach 1915—1918*, Warszawa 1967, s. 142.

²³ W skład Komisji weszli niemal wszyscy podówczas wybitni znawcy prawa państwowego, jak Z. Cybichowski, A. Parczewski, J. Siemieński, J. Buzek, S. Starzyński, W. L. Jaworski; wybitni działacze prawicy aktywistycznej w rodzaju ks. Z. Lubomirskiego, M. Łempickiego, W. Rostworowskiego, S. Bukowieckiego, L. Grendeszyńskiego oraz nieliczni przedstawiciele umiarkowanej lewicy — H. Diamand (PPSD), W. Kunowski (PPS), T. Nocznicki („Wyzwolenie”). Przewodniczącym Komisji został W. Niemojewski, jego zastępcą infułat F. Przeździecki, Jabłoński, o.c. s. 282; *Historia państwa i prawa Polski*, s. 113.

²⁴ F. Och mowski, *Wybory i głosowanie*, Warszawa 1917, s. 5, 2. Broszura wyd. w maju 1917 r. nakładem Polskiej Partii Postępowej.

²⁵ T. Jankowski, *Prawo wyborcze do parlamentu*, Warszawa 1918, s. I.

²⁶ „Jeśli więc państwo polskie ma być tak urządzone, by w nim dobrze było każdemu, nie zaś tylko uprzywilejowanej mniejszości, to lud musi już dziś zapewnić sobie dostęp do tego pierwszego Sejmu polskiego”. W. Jodko-Narkiewicz, *Jaka powinna być ordynacja wyborcza do przyszłego Sejmu Polskiego?*, Warszawa 1918, s. 5. Broszura wyd. w styczniu 1918 r.

do rozbudzenia wiary w automatyczne niemal rozwiązanie przez wybory powszechne i sejm wszelkich trudności politycznych i społecznych. Jakkolwiek zasięg oddziaływania owych publikacji był niewątpliwie mniejszy niż zasięg uchwał czy odezw partyjnych, jednak autorzytet nauki, w której imieniu przemawiali, bądź na którą powoływali się autorzy nadawał ich konkluzjom nieporównanie większą siłę przekonywania.

Sprawa przyznania w opracowywanym projekcie konstytucyjnym kobietom praw wyborczych stała się z kolei punktem wyjścia ożywionej akcji propagandowej i konsolidacji ruchu kobiecego. Komitet powołany w pierwszej połowie 1917 r. przez zarząd aktywistycznej jeszcze, a następnie niepodległościowej Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego dokooptowała znane działaczki kobiece spoza Ligi (Justyna Budzińska-Tylicka, Teodora Męczkowska, Ludwika Jahołkowska-Koszutska, Stefania Sempołowska) i rozwinął niebawem szeroką akcję na rzecz politycznego równouprawnienia kobiet, co było dlań synonimem pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego²⁷. Zwołany przez ten Komitet do Warszawy Zjazd Kobiet Polskich (8—9 IX 1917), w którym wzięły udział liczne organizacje kobiece od zachowawczego Stowarzyszenia Ziemianek i klerykalno-nacjonalistycznego Stowarzyszenia Sług Katolickich po wyraźnie postępowe Stowarzyszenie Kobiet Polskich Pracujących w Przemyśle, Handlu i Biurowości, wypowiedział się za pięcioprzymiotnikowym prawem wyborczym w ogóle i za przyznaniem go kobietom²⁸. Wybrany przez Zjazd Komitet Wykonawczy składał następnie w tej sprawie memoriały polskim władzom Królestwa, motywując np. w piśmie z 14 I 1918 swój postulat tym, że „rokowania pokojowe w Brześciu Litewskim wysunęły na porządek obrad prawo narodów do stanowienia o sobie na zasadzie referendum”²⁹, zatem w referendum w tak zasadniczej sprawie winny wziąć udział również kobiety.

Rosyjska rewolucja lutowa, która w swych następstwach spowodowała poważne zmiany w orientacji politycznej większości polskich ugrupowań, skłoniła je również do bardziej wyraźnego zaakcentowania postulatów zwołania sejmu i mocniejszego podkreślenia demokratycznych aspektów tego hasła. Polski Klub Demokratyczny w Piotrogradzie poddany bezpośrednio naciskowi atmosfery rewolucyjnej, formułując w uchwalonej 30 V 1917 pięciopunktowej platformie politycznej swój punkt widzenia, stwierdzał (punkt 2): „Klub stoi na stanowisku, iż jedynie Sejm Ustawodawczy Niepodległej Polski mocen jest decydować o jej ustroju wewnętrznym, jak i stosunku do państw ościennych”³⁰.

W kraju zaś, w lipcu tegoż roku zapewniały stronnictwa lewicy aktywistycznej — jak gdyby nie dostrzegając owego podstawowego elementu czy nawet źródła ówczesnej władzy, jakimi były okupujące kraj wojska niemieckie i austriackie — iż zwołanie konstytuanty stanowi „jedynę wyjście z obecnej sytuacji politycznej przy której kraj — podlega zu-

²⁷ S. Bujak-Boguska, *Na straży praw kobiety*, Warszawa 1930, s. 21.

²⁸ *Pamiętnik Zjazdu Kobiet Polskich u Warszawie w roku 1917*, Warszawa 1918, s. 150. Zjazd dał impuls również części prasy do zaatakowania autorów projektu konstytucji (J. Buzek, J. Śmieński) za odmówienie kobietom praw wyborczych. Por. — W. K., *Zjazd Kobiet*, „Kurier Polski” 8 IX 1917, nr 245.

²⁹ Bujak-Boguska, o.c. s. 25.

³⁰ W. Szczęsny, *Kwestia wojska polskiego w Rosji w 1917 r.*, Warszawa 1936, s. 42.

pełnej niewoli politycznej i gospodarczej”³¹. Obficie rozsiewano przy tym złudzenia, jakoby w tej sytuacji mógł powstać rząd naprawdę niezależny i przed sejmem odpowiedzialny. Podobne stanowisko zajął w sierpniu, zwołany przez drobne grupy polskich demokratów na Zachodzie, szwajcarski zjazd Zjednoczenia Polskiej Demokracji, który do najważniejszych zadań bieżących Królestwa zaliczył „jak najszybsze zwołanie sejmu”³². W miarę zaś jak coraz wyraźniej dostrzegano na okupowanych ziemiach polskich odbłaski płomienia rewolucji rosyjskiej, jedno za drugim opowiadały się po kolei polskie stronnictwa Królestwa już nie tylko za zwołaniem sejmu wyposażonego w jak najszerze uprawnienia, lecz i za pięcioprzymiotnikowym prawem wyborczym.

Po lewicy aktywistycznej i innych stronnictwach zaakceptowała je pośrednio w styczniu 1918 r. nawet reprezentacja wielkiego kapitału — Rada Towarzystwa Przemysłowców Królestwa Polskiego³³. W sytuacji bowiem kiedy jako alternatywa demokracji parlamentarnej, reprezentatywnej pojawiła się w sąsiedztwie demokracja bezpośrednia, radziecka — w oczach klas posiadających i ich reprezentacji politycznych urastał sejm do rangi jednej z ostatnich tam przed zagrażającą im falą rewolucji ludowej³⁴. Odtąd też zarówno obóz Koła Międzypartyjnego, jak i lewica aktywistyczna w walce swej z Tymczasową Radą Stanu i jej następczynią, Radą Stanu wysuwać będą na czoło postulat zwołania sejmu ustawodawczego.

Wybory do Rady Stanu 9 IV 1918 stały się dla bojkotujących je ugrupowań kolejną okazją do gloryfikowania przyszłego sejmu³⁵. Na specjalnym posiedzeniu warszawskiej Rady Miejskiej 4 IV 1918, przemawiający w imieniu PPS Frakcji Rewolucyjnej radny Norbert Barlicki, poruszył sprawę sejmu, „który zwołany na podstawie demokratycznego, pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, jedynie i wyłącznie mógłby wyrażać wolę narodu” i oświadczył, „że socjalistyczny proletariąt polski domaga się bezzwłocznego zwołania w Warszawie sejmu na podstawie demokratycznego, pięcioprzymiotnikowego prawa wybor-

³¹ Deklaracja bloku stronnictw radykalnych, *Z dokumentów chwili XLVI*, o.c. 28 VII 1917, nr 50; Plakat PPS. *Z dokumentów chwili LXI*, o.c. 12 X 1917, nr 65.

³² Zjazd Zjednoczenia Demokracji Polskiej (druk ulotny). Centr. Arch. PZPR, zesp. PPS, 305/III/52/3 poz. 2. Prezydium tego zjazdu stanowili Wacław Gasztowt, Zygmunt Laskowski i Bolesław Motz.

³³ Uchwalone na posiedzeniu Rady 18 I 1918 „Oświadczenie zrzeseń i instytucji polskich” zawierało m. in. punkt dotyczący kompetencji sejmu ustawodawczego, zwołanego „na istotnie demokratycznych zasadach”. Dzienny raport nr 4 Min. Spraw Wewn. 31 I 1918, KUL, Arch. Steckiego 577.

³⁴ Tak np. pisał w styczniu 1918 r. organ lewicy aktywistycznej: „[...] W sejmie opinia kraju widzi powrót do polskiego źródła władzy; demokratyczny sejm polski, przed którym wszystkie kierownicze, przez obcych mianowane czynniki; byłyby odpowiedzialne, jedyny powstrzyma wybuch ludowych wzburzeń. Niewątpliwym faktem jest, że demokracja bezpośrednia rosyjska zatacza w Polsce [...] szerokie kręgi swego wpływu. Rząd, który woli narodu nie posłucha, który krytycznego położenia nie pojmie, stanie wkrótce przed faktem dokonany, a nie obliczalnym — samorzutnych zgromadzeń ludowych”. *Uwagi wstępne*, „Komunikat Informacyjny” 16 I 1918, nr 108. Jeszcze bardziej jednoznacznie wypowiedział się T. Jankowski (o.c. s. 146 n.), który motywował konieczność przyjęcia w konstytucji zasady powszechnego prawa wyborczego prawidłowością, że w innym przypadku „pokrzywdzone warstwy społeczeństwa, z chwilą uświadomienia sobie swej krzywdy obalają nienawistny im porządek życia i zazwyczaj drogą rewolucji wywalczą sobie przychylniejsze formy prawne”.

³⁵ Jabłoński, o.c. s. 449; *Z dokumentów chwili CIX*, o.c. 20 IV 1918, nr 119, odezwa NZR.

czego”³⁶. Nic też dziwnego, iż pod wpływem tego rodzaju intensywnej agitacji, w połączeniu z niechętnym stosunkiem szerokich mas do polskich marionetkowych władz naczelnych, w świadomości niemałej części społeczeństwa ów przysły sejm urastać począł do roli panaceum na wszelkie trudności i kłopoty. Wszak już niemal samo jego zwołanie miało przynieść, jak sugerowała agitacja znacznej części stronnictw, rozstrzygnięcie wszystkich zagadnień. Rozpowszechnieniu się tego rodzaju złudzeń sprzyjała również okoliczność, że ludność nie mająca za sobą doświadczeń ustroju parlamentarnego, tym łatwiej skłonna go była idealizować. Zaś ugrupowania polityczne z kolei nie omieszkiwały wykorzystując złudzeń parlamentarnych po to, by je przeciwstawić zarysowującej się perspektywie rewolucyjnego rozwiązania sprawy polskiej. Taki rozwój wydarzeń był naturalny w kraju o znacznej przewadze liczebnej warstw drobnoburżuazyjnych.

Tymczasem 4 X 1918 Niemcy i Austro-Węgry pod naciskiem wojskowych sukcesów koalicji zwróciły się do prezydenta Wilsona z prośbą o pokój, którego podstawą byłoby jego orędzie i późniejsze oświadczenia. Było to równoznaczne z kapitulacją państw centralnych. Wytworzony przez wojnę kryzys polityczny na ziemiach polskich wykroczył z tą chwilą w stadium decydujące, na porządku dziennym stanęła sprawa wyłonienia władzy odpowiadającej realnemu stosunkowi sił klasowych, rzeczywistemu obliczu politycznemu kraju. Wokół tego toczyły się zmagania ugrupowań politycznych. Kolejne oświadczenia zmieniających się władz i rządów polskich oraz poszczególnych ugrupowań politycznych i ich bloków pobudzały wbrew intencjom autorów narastające wśród ludności wrzenie, które zmuszało z kolei rządy i partie do coraz radykalniejszych, coraz dalej idących oświadczeń i obietnic. Zaczęło to przybierać kształty reakcji łańcuchowej.

W rozwoju wydarzeń coraz większą rolę odgrywała sprawa przyszłej konstytuandy. Pierwszym ogniwem w tym łańcuchu wydarzeń była odezwa Rady Regencyjnej do narodu z 7 X 1918, zapowiadająca zjednoczenie i niepodległość ziem polskich i przekreślająca w ten sposób akt z 5 XI 1916 oraz wynikające z niego dalsze akty prawne. Zapowiedziała też Rada przygotowanie przez rząd w ciągu miesiąca „ustawy wyborczej do sejmiku polskiego, opartej na szerokich zasadach demokratycznych” oraz niezwłoczne zwołanie potem sejmiku, w którego ręce złoży swą władzę³⁷. Wydana w tydzień później odezwa Centralnego Komitetu Robotniczego PPS podkreślała, że „zniesienie okupacji i Konstytuanta z wyborów powszechnych to pierwsze zadanie, cel najpilniejszy rewolucyjnego proletariatu”³⁸.

Tuż potem — 15 października — ukazała się kolejna enuncjacja regentów, którzy oświadczyli, iż wydawane odtąd przez nich ustawy stracą „moc obowiązującą, o ile nie będą przez Rząd przedstawione na pierwszym posiedzeniu najbliższego Sejmu dla uzyskania jego sankcji”³⁹.

³⁶ Tekst oświadczenia N. Barlickiego — *Kronika partyjna*, „Robotnik” [PPS Fr. Rew.] IV/V 1918, nr 288.

³⁷ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” 21 X 1918, nr 12, s. 62, poz. 23.

³⁸ Centr. Arch. PZPR, zesp. PPS 15/III/3/18 poz. 7. Stanowisko innych ugrupowań domagających się szybszego zwołania sejmiku — art. wstępny, „Kurier Warszawski” 8 X 1918, nr 278, wyd. por.; *Kronika polityczna*, o.c., wyd. wiecz.; *Deklaracje Rady Miejskiej*, o.c. 11 X 1918, nr 281, wyd. por.

³⁹ K. W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 — styczeń 1924*, Kraków 1924, s. 123.

Formuła ta, zdecydowanie wiążąca nadzieje ludności z Sejmem, który pozbawił mocy prawnej niewygodne ustawy, miała również swe nader dalekosiężne konsekwencje. W sytuacji bowiem kiedy nadzieje i złudzenia parlamentarne były szeroko rozpowszechnione wśród ludności, stawało się w pełni zrozumiałe dla mas, iż żaden rząd nie może czy nie powinien przed uchwałą sejmową wydawać zarządzeń dotyczących przeprowadzenia głębszych reform społecznych, jako że ów przyszły sejm mógłby ich przecież nie zaakceptować. Pogląd ten skwapliwie akceptowały odtąd wszystkie kolejne rządy. Dostarczał im wszak doskonałego alibi przed masami wyczekującymi dnia przeprowadzenia takich reform.

Tak więc ów oczekiwany, wytęskniony sejm jeszcze na długo przed swym zwołaniem począł odciągać masy od rewolucyjnego rozwiązania bieżących zagadnień. Równocześnie zaś sam rozwój wydarzeń — jak każdy wielki kryzys polityczny — wciągał do życia politycznego coraz to nowe warstwy do niedawna politycznie bierne. W ich świadomości stapały się w jedną całość zapowiedzi odezwoz z opowiadaniem o rewolucyjnych wydarzeniach w Rosji, wiadomościami o pierwszych większych wystąpieniach mas ludowych państw centralnych, widoczną już klęskę militarną okupantów i narastającymi nastrojami antysemitycznymi⁴⁰. Powstawała z tego stopu nastrojów specyficzna atmosfera wrzenia, niemal powszechnie wówczas określanego mianem rewolucji.

Masy — ogólnie rzecz biorąc — były nastawione na przewrót, niekoniecznie jednak społeczno-polityczny. W świadomości bowiem różnych grup i warstw społecznych słowo „rewolucja” przybierało najróżniejsze znaczenie. Oznaczało ono wprowadzenie ustroju republikańskiego, łączyło się z nadziejami na urzeczywistnienie różnorodnych potrzeb i marzeń, kryło w sobie nadzieję na „wyzbycie się zniechęconych rządów okupacyjnych i zabezpieczenie wolnego rozwoju sprawy polskiej w myśl aspiracji maksymalnych i utrwalenie demokratycznych podwalin ustroju państwowego i natychmiastowe ustanie rekwizycji, wprowadzenie wolnego obrotu artykułami żywnościowymi, usunięcie spekulacji, zaopatrzenie miast w przedmioty koniecznej potrzeby i podniesienie zarobków i obdzielenie ziemią małorolnych i bezrolnych — i cokolwiek jeszcze zamarzyć zdoła wyrobnik lub włościanin”⁴¹.

W ostatecznym rachunku była to ogólnikowa, spłycona ideologia powszechnej rewolucji liberalnej, ustanawiającej bliżej niesprecyzowaną ogólną wolność, równość i braterstwo ogółu Polaków. Niejasnym pojęciem towarzyszyła odpowiednia frazeologia, tworząca „styl epoki ówczesnej”. Jej językiem przemawiać zaczęły również i te stronnictwa, którym takie pojęcia czy hasła były głęboko obce, a nawet wstrętne. Rzeczywistość ówczesnych dni zmuszała je do takiego postępowania, al-

⁴⁰ Stosunki pomiędzy polską ludnością a żydowską Królestwa, które uległy wyraźnemu pogorszeniu w 1912 r. w toku kampanii wyborczej do IV Dumy, zaogniły się w okresie niemiecko-austriackiej okupacji. Jedną z przyczyn była okoliczność, iż Żydzi, korzystając z pokrewieństwa między językiem niemieckim a żydowskim, byli bądź oficjalnymi tłumaczami przy władzach okupacyjnych, bądź też spełniali funkcje nieoficjalnych tłumaczy w stosunkach między Polakami a okupantem. Z dokumentów chwili XXXVI, o.c. 9 VI 1917, nr 40, s. 55 n.; L. Halpern, *Polityka żydowska w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej 1919—1933*, „Sprawy Narodowościowe” 1933, nr 1, s. 29 n.

⁴¹ Memoriał z 3 XI 1918 o sytuacji wewnętrznej w Królestwie opracowany przez Min. Spr. Wewn., KUL, Arch. Steckiego 575 k. 54. Cyt. wg: Jabłoński, o.c. s. 644.

bowiem w atmosferze ulicy panował niepodzielnie „mus bycia radykalnym, mus wypowiedania słów, których nigdy przedtem nie mówiono, słów o «rządach rzesz pracujących», o ludzie, który musi «wziąć władzę w swoje ręce»”⁴². Liberalne treści marzeń ludowych przesądzały niejako z góry, iż formą ustrojową ludowładztwa będzie system parlamentarny. Toteż wszystkie ugrupowania polityczne — z wyjątkiem rewolucyjnej lewicy — odwoływać się poczęły w swej walce o władzę do przyszłego sejmu i uznawać go za jedyną instytucję prawomocną do decydowania o formie i ustroju państwa.

Jedynie SDKPiL i PPS Lewica uporczywie wykazywały, iż w narastającej sytuacji rewolucyjnej zadaniem mas ludowych powinno być obalenie władzy klas posiadających, a nie budowa wspólnie z nimi poprzez parlament państwowości burżuazyjnej⁴³. Głosy te, na skutek wielu okoliczności, nie znalazły szerszego posłuchu. W umysłach bowiem ludności, pod wpływem blisko dwuletniej agitacji licznych stronnictw, zwołanie sejmu kojarzyło się z dokonaniem się owej niesprecyzowanej bliżej i wiele obiecującej rewolucji, jak ją one pojmowały, oraz z przekonaniem, iż właśnie na terenie konstytuanty dojdzie do decydującego starcia, w którym rozstrzygnięta zostanie walka świata pracy z burżuazją. Parlamentarne złudzenia mas znalazły swe odbicie w uchwałach zebrań i artykułach prasowych, zapewniających, iż droga do zwycięstwa nad burżuazją i utworzenia „rzeczypospolitej ludowej” prowadzi przez zwycięstwo w wyborach do konstytuanty⁴⁴.

W tej atmosferze złudzeń i nadziei również powołany przez Radę Regencyjną rząd Świeżyńskiego, człowieka Koła Międzypartyjnego, 28 X na konferencji z udziałem przedstawicieli warszawskiej prasy i organizacji społecznych oświadczył — wystąpienie ministra spraw we-

⁴² J. Piłsudski, *Pierwsze dni Rzeczypospolitej Polskiej* [w.] *Pisma zbiorowe*, t. VIII, Warszawa 1937, s. 108, 114. Ciekawe obserwacje i uwagi na temat ówczesnej sytuacji podaje K. Zakrzewski, *Kryzys demokracji*, Warszawa 1930, s. 111 n. Ówczesne nastroje kół liberalno- czy radykalno-niepodległościowych nader wyraziście zarysowują się w liście z października 1918 r. wybitnego czeskiego intelektualisty-niepodległościowca Ladislava Syllaby: „Jesteśmy wolni, zarządzanie naszymi sprawami powraca w nasze ręce [...]. Wygrana wojna światowa przybliży również czas urzeczywistnienia ideałów Wielkiej Rewolucji Francuskiej, prawa człowieka zostaną wreszcie i u nas zaprowadzone. Wszyscy uzyskamy poczucie godności obywatelskiej. Zwiększy się u nas świadomość ogólnej godności ludzkiej, tylekroć w walce deptanej. Zmieni się intelektualny i emocjonalny stosunek do państwa i do jego głowy, stosunek do urzędów, stosunek do wojska. Zmieniają się też stosunki obywateli pomiędzy sobą, gdyż nie będzie więcej szlachty, a różnice społeczne ulegać będą wyrównaniu”. Cyt. wg: K. Weigner, *Sirime a uskutečnujeme ideály humanity a demokracie*, „Svobodný zednár” 10 I 1934, nr 1.

⁴³ Jabłoński, *o.c.* s. 478, 646.

⁴⁴ Rada organizacji pracowników umysłowych domagała się np. „najrychlejszego zwołania Sejmu na najszerszych zasadach demokratycznych, abyśmy mieli możność, za pośrednictwem naszych przedstawicieli, stać na straży obrony interesów pracowniczych”. J. Zagrodzki, *Rozwój związków pracowniczych w Polsce*, „Biul. Min. Pracy i Opieki Społecznej” I XII 1919, nr 5, s. 91 n.

„Lud polski, proletariat — pisał organ NZR — widzi z tego jasno, że tylko konstytuanta i rząd z niej wyłoniony mogą odpowiadać jego interesom i postulatom. Do walki więc o konstytuante ludową [...]. Niech się zespola wysiłki wasze [...], bo zbliża się chwila decydującej walki między demokracją ludową, a burżuazją i konserwą o władzę w Polsce. Wybory do Konstytuanty będą tym rozstrzygającym momentem. Lud polski musi wyjść zwycięskim z tej walki. Rzeczypospolita Ludowa — to hasło pod którym pójdziemy w bój z reakcją i wyzyskiem”. O *Rzeczypospolitą Ludową*, „Sprawa Robotnicza” 29 X 1918, nr 9.

wewnętrznych Zygmunta Chrzanowskiego — że szybkie zwołanie sejmu jest „naszą największą troską na dzisiejszą chwilę” i zapowiedział wnie- sienie w ciągu najbliższego tygodnia projektu ordynacji wyborczej na posiedzenie Rady Ministrów celem powzięcia ostatecznej w tej sprawie uchwały. W dzień później na podobnej konferencji wystąpił już sam prezes ministrów Świeżyński. Na czele problemów polityki wewnętrznej postawił on „proste, a pilne zobowiązanie, które bierzemy na siebie: najprędzje zwołanie sejmu ustawodawczego” i zapowiedział opracowanie w jak najkrótszym czasie ordynacji wyborczej, opartej „na zasadach prawdziwej powszechności”⁴⁵. W odezwie zaś z 3 listopada rząd wysu- nął hasło „zjednoczonej, wolnej Polski Ludowej”, w której „interesy warstw uprzywilejowanych muszą [...] ustąpić dobru Ojczyzny”; oświad- czył ponadto, iż pozostanie „na posterunku do chwili powstania rządu narodowego, który obejmie władzę niepodzielną do czasu zwołania sej- mu ustawodawczego”⁴⁶.

Nastąpiło więc ponowne oficjalne uznanie przyszłego sejmu jako je- dynej instytucji powołanej do urzędzenia kraju. Poszczególne fazy, jakie w życiu politycznym przechodziła sprawa sejmu i ordynacji wyborczej, znajdowały swe odbicie również w przebiegu prac legislacyjnych. Po- wołana jeszcze przez Tymczasową Radę Stanu Komisja Sejmowo-Kon- stytucyjna uchwaliła 6 III 1918 opracowany przez prof. J. Buzka ze Lwowa projekt nader konserwatywnej ordynacji wyborczej⁴⁷. W pół roku później, w zmienionej już atmosferze politycznej, Z. Chrzanowski, jako minister spraw wewnętrznych w rządzie Świeżyńskiego zlecił opra- cowanie nowego projektu bardziej demokratycznej ordynacji wyborczej Biuru Pracy Społecznej. Przeżywało ono w tym czasie szczytowy punkt swej działalności i, dawniej prawicowe, od końca 1917 r. zajmowało w dziedzinie koncepcji politycznych stanowisko wyraźnie postępowe. Toteż przy udziale stałych współpracowników Biura, T. Jankowskiego, S. Hłaski, H. Kołodziejskiego, M. Niedziałkowskiego, T. Szturm de Sztre- ma i W. Wakara powstał nowy projekt ordynacji wyborczej, opartej na pięcioprzymiotnikowym prawie wyborczym⁴⁸. Projekt ten przedstawił Chrzanowski 2 XI 1918 Radzie Ministrów. Ta zleciła mu ów projekt przekazać komisji złożonej z przedstawicieli wszystkich stronnictw „w celu umożliwienia im wyrażenia o tym projekcie swoich opinii”⁴⁹.

⁴⁵ O *sejmie, radach gminnych i sejmikach*, „Kurier Warszawski” 29 X 1918, nr 299, wyd. por.; *Exposé prezesa ministrów Świeżyńskiego*, d.c. 30 X 1918, nr 300, wyd. por.

⁴⁶ Kumaniecki, *Odbudowa* s. 128 n.

⁴⁷ Uchwalony projekt ordynacji wyborczej przewidywał parlament dwuizbo- wy, złożony z Sejmu i Senatu, obdarzonych równymi kompetencjami. Wybory do sejmu miały być tajne, bezpośrednie, równe i proporcjonalne, zaś prawo głosu przysługiwać miało wyłącznie mężczyznom od 25 roku życia począwszy, Senat pochodzić miał w połowie z osób wybranych w wyborach kurialnych i pośred- nych, w połowie zaś z wirylistów i osób nominowanych przez króla. *Projekt or- dynacji wyborczej sejmowej przyjęty dnia 6 marca 1918 przez Komisję Sejmowo- -Konstytucyjną*, [w:] J. Buzek, *Projekt konstytucji Państwa Polskiego i ordynacji wyborczej sejmowej oraz uzasadnienie i porównanie projektu Konstytucji Pań- stwa Polskiego z innymi konstytucjami*, t. I—IV, Warszawa 1918, t. I, s. 29—100.

⁴⁸ *Materiały do polskiego ustawodawstwa konstytucyjnego. Ordynacja wy- borcza do izby poselskiej. Projekt komisji administracyjnej Biura Pracy Społecz- nej*, Warszawa 1918. Bliższe szczegóły na temat Biura i roli w nim Z. Chrzanow- skiego zawiera praca T. Szturm de Sztrema, *Instytut Gospodarstwa Społecznego 1920—1944*, Warszawa 1959, s. 230—234.

⁴⁹ Protokół z 74 pos. Rady Min., 2 XI 1918. AAN, Protokoły Posiedzeń Rady Ministrów Królestwa Polskiego.

Sprawie tej nie zdążono już jednak nadać biegu urzędowego⁵⁰. Niebawem bowiem regenci usunęli rząd Świeżyńskiego, wydarzenia zaś potoczyły się innym torem.

AUTOUR DE LA GENÈSE DES ILLUSIONS PARLEMENTAIRES NOURRIES EN POLOGNE PENDANT L'ENTRE-DEUX-GUERRES

(La Diète et le suffrage universel dans la propagande politique du Royaume de Pologne en 1915—1918).

Après la prise du Royaume de Pologne par les troupes de l'Allemagne et de l'Autriche-Hongrie au cours de la deuxième moitié de 1915, les groupements politiques polonais (appelés „activistes”) qui collaboraient avec ces puissances, proposèrent de réunir à Varsovie une Diète législative polonaise. Ils étaient notamment d'avis qu'une institution de ce genre sanctionnerait moralement leur collaboration avec les nouveaux occupants du pays et, par cela même, la controverse au sujet de l'orientation politique dégagerait dans la société une opinion favorable à la conception politique des activistes.

Après la publication, le 5 novembre 1916, de l'acte par lequel les empereurs allemand et autrichien annonçaient la création d'un Etat polonais dépendant d'eux, une Diète semblait plus réalisable; aussi — pour en propager l'idée — l'unit-on à celle du suffrage universel. Mais peu après les „passivistes”, adversaires de la collaboration avec les nouveaux occupants et qui continuaient à compter sur la Russie, exigèrent que les autorités d'occupation consentissent à réunir la Diète. Dans leur propagande cela servait à son tour d'argument contre la collaboration en cours car — proclamaient-ils — seule la Diète était autorisée à se prononcer sur un sujet décisif pour l'avenir de la nation polonaise. La Diète ainsi proposée par deux blocs de groupements politiques qui se combattaient, devint populaire parmi la société qui y plaça de grands espoirs.

Après la victoire des deux révolutions russes en 1917, l'idée d'une Diète élue au suffrage universel devint, dans les campagnes politiques, un instrument destiné à empêcher les masses de penser à régler leurs problèmes par une révolution. Pour cette raison tous les partis politiques — à l'exception de la gauche révolutionnaire — présentaient la future Diète comme une source de félicité nationale et sociale, et mettaient l'élaboration d'un système électoral à l'une des premières places dans l'activité de l'appareil gouvernemental polonais existant, dirigé par le Conseil de régence. C'est dans cette atmosphère d'illusions parlementaires, reliées jusqu'à un certain point avec une idéologie toute superficielle mais très répandue relative à une révolution libérale qui surviendrait après la fin de la guerre, que la Pologne reconquit son indépendance en novembre 1918.

⁵⁰ M. Niedziałkowski popełnia nieścisłość, podając jakoby projekt ordynacji wyborczej został przez rząd Świeżyńskiego uchwalony, lecz nie doczekał się oficjalnego opublikowania. *Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu uchwalona na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 28 lipca 1922 ze wstępem p. Mieczysława Niedziałkowskiego*, Warszawa 1922, s. 5—8; „Nowa Gazeta” 5 XII 1918, nr 510; *Hieny galicyjskie w nowej ordynacji wyborczej*, „Liberum Veto” 14 XII 1918, nr 2.